

## *Spór o naturę człowieka*

### **Sprawozdanie z XVI Międzynarodowego Sympozjum Metafizycznego**

12 grudnia 2013 r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbyło się XVI Międzynarodowe Sympozjum Metafizyczne zatytułowane *Spór o naturę ludzką*. Zorganizowane zostało przez Katedrę Metafizyki KUL oraz Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu. Zgromadziło ono wielu prelegentów z kraju i zagranicy. Wśród zaproszonych gości byli: prof. dr hab. Berthold Wald z (Theologische Fakultät, Paderborn) oraz prof. dr hab. Vittorio Possenti (Università di Venezia). Inni prelegenci przybyli m.in. z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej czy z Akademii Ignatianum. Sympozjum, już tradycyjnie, przebiegało w trzech etapach, z czego pierwszy i ostatni stanowiły obrady plenarne, środkowy zaś (popołudniowy) obrady w sekcjach.

Część pierwszą zatytułowano *Źródła sporu o naturę człowieka*. Obrady otworzyła Pani Prodziekan Monika Walczak, podkreślając, że podjęte zagadnienie dotyczy fundamentalnego pytania filozofii: Kim jest człowiek? – i z tego powodu należy cieszyć się, że w dobie rozwoju genetyki i nauk kognitywnych oraz w ich kontekście podejmowana jest tradycyjna problematyka filozoficzna dotycząca człowieka.

Jak co roku, część wykładowa rozpoczęła się od wysłuchania archiwalnej wypowiedzi o Mieczysława A. Krąpca zatytułowanej *Czym jest natura?* Na początku o. M. Krąpiec dokonał rozróżnienia między jednostkowością rozumianą jako egzemplarz natury (zdeterminowanie) oraz – jak to jest w przypadku osoby – jednostkowością jako odrębna bytowość (determinująca się), konstytuowaną przez odrębny akt istnienia. Podkreślał, że człowiek jako osoba jest niepowtarzalny dzięki aktowi istnienia. Za sprawą rozumu i wolności określa się: rozum pozwala mu poznać dobro, którego pożąda, a wolność wybierać je spośród różnych dóbr. Znamienne jest – jak kontynuował – wpisane w ludzkiego ducha dążenie do dobra. Jest ono wyrazem prawa naturalnego i uczestnictwem człowieka w prawie odwiecznym.

Człowiek-osoba to podmiot prawa, państwo zaś to twór społeczny mający służyć rozwojowi osoby – niepowtarzalnej odrębności bytowej.

Zarysowana problematyka antropologiczno-personalistyczna stała się tłem dalszych wykładów: ks. prof. Andrzeja Maryniarczyka (*Odkrycie natury bytów i jej wielorakie rozumienie*), prof. Honoraty Jakuszko (*Źródła i skutki negacji natury w filozofii*), prof. Bertholda Walda (*Czy istnieje natura ludzka? Starożytne i średniowieczne dociekania filozoficzne*) oraz prof. Vittorio Possentiego (*Negacja natury ludzkiej w filozofii nowożytnej i współczesnej*).

Pierwszy prelegent rozpoczął od odróżnienia rozmaitych znaczeń terminu natura: całość świata materialnego; to, co jest źródłem i skutkiem rodzenia; to, co stałe, zastane, co działa tak samo. Wskazał na fizykalne rozumienie natury (materia pozbawiona rozumu), racjonalistyczno-idealistyczne (co uczestniczy w świecie idei) i metafizyczne. To ostatnie jest odkryciem Arystotelesa. Związał on naturę z bytem. Naturą są byty-substancje, a więc podmioty („istniejące w sobie”), będące źródłem zdeterminowanego działania. Nie wszystkie byty są naturami. Koncepcję tę – podkreślał ks. A. Maryniarczyk – rozwinął św. Tomasz z Akwinu, wskazując, że świat natur, jak ich Stwórca, jest racjonalny i celowy. Byt-naturę charakteryzuje zatem: bycie w sobie (bycie podmiotem); bycie źródłem działania; działanie celowe; bycie kierowanym rozumem. Kończąc, prelegent zaznaczył, że dziś, w kontekście towarzyszącego rozwojowi biotechnologii formowaniu się różnych naturalizmów, które są zaprzeczeniem natury pojętej filozoficznie, a także tendencji negujących istnienie natury rzeczy, trzeba wyczerpane namysłu w zakresie tej problematyki.

Źródła i skutki negacji pojętej filozoficznie natury próbowała wskazać prof. H. Jakuszko. Wśród nich wymieniła: nominalizm; związane z nim podejście ilościowe, zrywające z hylemorfizmem; odrzucenie metafizyki; zakwestionowanie jej metod i ograniczenie się do metody geometrycznej oraz eksperymentalnej; desubstancjalizacja rzeczywistości i zawężenie zakresu badań do zjawisk dostępnych jedynie doświadczeniu empirycznemu. W konsekwencji odrzucono byty-natury jako miary ludzkiego intelektu, a Boski intelekt jako będący ich miarą. Koncentracja na elementach mierzalnych i mechanizmach doprowadziła do zagubienia różnicy między światem ożywionym a nieożywionym, między metafizyką a etyką, poznaniem filozoficznym a naukowym.

Czy zatem coś takiego jak natura, zwłaszcza ludzka natura, istnieje? Prof. B. Wald, odwołując się do starożytnych i średniowiecznych myślicieli, starał się argumentować na rzecz pozytywnej odpowiedzi.

Wskazał na trzy fakty: na platoński rozum (*Nous*), który pozostaje w związku z naturą, a więc i z człowiekiem, a przenikając go, stanowi o uporządkowaniu człowieka, o jego racjonalności; na arystotelesowską koncepcję *animal rationale*, który jest także istotą społeczną – z natury tworzy społeczność i w niej żyje jako istota rozumna; a także na Tomaszowe *inclinatio naturalis*, wyrażające istnienie prawa naturalnego.

Temat negacji natury ludzkiej kontynuował prof. V. Possenti. Wskazał, że negacja ta pojawiła się w czterech odmianach: egzystencjalistycznej, naturalistycznej, etyczno-normatywnej oraz historyczno-technicznej. Ich wyrazem jest m.in. zachłyśnięcie się fizykalizmem i ewolucjonizmem, a w konsekwencji – odrzucenie godności ludzkiej i zrównanie człowieka ze zwierzęciem; nieodróżnianie fizykalnego i filozoficznego rozumienia natury, a w konsekwencji wprowadzanie opozycji między naturą a wolnością, skutkującą nihilizmem prawnym; ujmowanie natury jako wytworu historyczno-kulturowego i próby ulepszenia człowieka: wyprodukowania bądź hybrydy ludzko-zwierzęcej, bądź ludzko-technicznej – *posthuman being*. Prelegent wyraźnie odróżnił fizyczno-naukowe rozumienie natury od filozoficznego – natury jako istoty i wewnętrznej zasady działania. Podkreślał koniecznościowy charakter natury ludzkiej i wskazywał, że jest ona rozpoznawana przez zespół właściwych jej cech, m.in. przez rozumność, czynność pojęciowania, posługiwania się językiem czy podejmowania decyzji.

Cześć druga obrad przebiegała w czterech grupach tematycznych: I *Natura ludzka a naturalizm*; II *Natura ludzka a osoba*; III *Natura ludzka a kultura*; IV *Natura ludzka a biologia (cielesność)*.

W sekcji IV swoje referaty przedstawili: ks. prof. Dariusz Oko (*Natura ludzka a ideologia gender*), prof. Tomasz Kraj (*Ingerencje w naturę ludzką: ulepszanie czy pogarszanie natury?*), dr Justyna Herda (*Natura ludzka a ewolucja*) oraz ks. dr hab. Grzegorz Hołub (*Czy bioetyka potrzebuje natury ludzkiej?*).

Pierwszy z prelegentów wskazał na genderyzm jako na narzędzie walki politycznej, które fałszuje obraz prawdy o człowieku, posługując się różnymi manipulacjami, wręcz kłamstwami, a także próbuje modelować rzeczywistość, obchodząc demokratyczne procedury. W genderyzmie nie ma natury, to kultura kształtuje naturę. Ks. D. Oko ukazał także założenia leżące u podstaw tej doktryny, m.in. rozdzielenie biologii i płciowości oraz możliwość wyboru orientacji seksualnej. Prof. T. Kraj był kolejnym prelegentem, który zaakcentował różnicę istniejącą między klasycznym i nowożytnym rozumieniem natury.

Ukazał jednocześnie możliwość ingerowania w naturę rozumianą zarówno jako element fizyczny, jak i – przynajmniej w jakiejś mierze – w naturę pojętą filozoficznie (cielesno-duchową). Dopuszczalność biotechnologicznych ingerencji w naturę kazał rozważać w perspektywie etycznej, ponieważ chodzi tu o dobro i zło człowieka. Od tego z kolei zależy dobro i zło poszczególnych projektów. Ingerencja nie może zatem dokonać się kosztem tego, co osobowe w człowieku. Kończąc, podkreślał, że człowiek lepszym staje się dzięki cnocie. Integracja właściwych ludzkiej naturze skłonności dokonuje się na trudnej drodze wyborów i realizowania wartości. Tego wysiłku nie zastąpią żadne środki techniczne. Dr J. Herda podjęła natomiast problem natury ludzkiej w kontekście ewolucji. Wskazując kolejne dane potwierdzające darwinowską koncepcję przyrody, podkreśliła, że teoria ewolucji może, ale nie musi, być źródłem odrzucenia natury, ponieważ natura pojęta jako istota człowieka nie jest dostępna badaniom przyrodniczym. Kolejny prelegent – dr hab. G. Hołub – podjął problem natury w kontekście bioetyki. Zaznaczał, że nauka ta, jeśli nie jest przedłużeniem metafizyki, staje się zakładnikiem ideologii. Tendencje obecne we współczesnej bioetyce – naturalistyczne pojmowanie natury lub pomijanie jej – prowadzą w konsekwencji do odmawiania praw moralnych ludzkiemu istnieniu, zwłaszcza w granicznych momentach.

Ostatnią, trzecią część konferencji zatytułowano: *W obronie natury ludzkiej*. Swoje referaty wygłosili ks. prof. Tadeusz Biesaga (*Godność osoby ludzkiej a normy etyczne*) oraz prof. Piotr Jaroszyński (*Obrona natury ludzkiej ochroną humanistycznej kultury*).

Ks. T. Biesaga ukazał, do jakich konsekwencji prowadzi odrzucenie natury ludzkiej jako podstawy ludzkiej godności. Tę ostatnią można fundować na aktualnej świadomości, na nabytych jakościach moralnych lub na uznaniu przez społeczeństwo i Boga. Żaden z tych czynników, w oderwaniu od natury i wynikającej z niej godności ontycznej, nie zabezpiecza osoby ludzkiej przed dyskryminacją. O niebezpieczeństwie związanym z oderwaniem od natury mówił w kontekście kultury prof. P. Jaroszyński. Podkreślając redundantność wyrażenia „kultura humanistyczna”, wyjaśniał tego powody – kultura obejmuje dziś antykulturę. Źródłem dzisiejszego kryzysu dopatrywał się w odejściu od obiektywnego punktu odniesienia, jakim jest właśnie natura, w tym natura ludzka.

Symposium zakończyło się plenarną dyskusją. Połączone z nim były imprezy towarzyszące – wystawa *Piękno natury w fotografii* oraz sesja plakatowa – *Meandry ludzkiej natury*. Od strony merytorycznej, w porównaniu z poprzednimi sympozjami, było bogatsze. Dobrze się

stało, że zaproponowana problematyka była analizowana w kontekście nauk przyrodniczych, kognitywistyki, bioetyki, prawa, teologii itp. Docenić należy także organizację przedsięwzięcia: przygotowane materiały sympozjalne, dostępne zaplecze gastronomiczne, możliwość zakupu publikacji czy wskazana już oprawa artystyczna. Ufać należy, że kolejne spotkania będą nie mniej bogate i dopracowane.

Ks. Michał Adamczyk